

# Z PRAKTYKĄ ZA PAN BRAT

Rozmowa z przedstawicielami zarządu Koła Naukowego Geodetów „Glob” z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej: **MATEUSZEM MAŁYSEM** (prezesem), **GRZEGORZEM MACHEM** i **EWELINĄ PRUCNAL**

**ANNA WARDZIAK:** Na Politechnice nie ma wydziału geodezji, nie ma nawet takiego kierunku kształcenia. Skąd więc inicjatywa utworzenia koła naukowego geodetów?

**EWELINA PRUCNAL:** To był pomysł naszego opiekuna i wykładowcy Jerzego Gajdka, który jest geodetą i jeszcze w czasach studenckich szefował Naukowemu Kołu Geodetów Politechniki Warszawskiej jako następcą Włodzimierza Lewandowskiego [wywiad z dr. Lewandowskim w GEODECIE 4/2011 – red.]. Początek naszej działalności był nietęgi, bo prodziekan odpowiedzialny za koła naukowe na Wydziale naszą propozycję na rok schował do szuflady. Jednak ostatecznie dał przyzwolenie i w marcu 2004 r. „Glob” ruszył ostro do przodu.

**Dlaczego zainteresowaliście się geodezją?**

**GRZEGORZ MACH:** W działalność Koła angażują się przedstawiciele trzech kierunków, które są prowadzone na naszym Wydziale: inżynierii środowiska, budownictwa oraz architektury i urbanistyki. Na każdym z nich odbywają się zajęcia z geodezji. Myślę, że większość z nas działa w „Globie” po to, by czerpać z tego jakieś korzyści. Gros z nas będzie pracować później na budowie, a do tego jest potrzebna wiedza geodezyjna, przede wszystkim praktyczna. Bo inną sprawą jest sprawdzenie osiadania budynku, co jest domeną geodety, a inną – szybka i sprawna obsługa sprzętu używanego na budowie, jak niwelator, teodolit czy tachimetr. I tego właśnie możemy się tutaj nauczyć, takie profity

z działalności w Kole nas interesują. Spotykając się z przedstawicielami firm budowlanych, niejednokrotnie słyszałem, że młodzi inżynierowie przychodzą do pracy wyłącznie z wiedzą książkową, teoretyczną, a z praktyką jest gorzej. Działając w „Globie”, chcemy obalić ten mit i podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

**MATEUSZ MAŁYS:** Geodetami z pełnymi uprawnieniami raczej nigdy nie będziemy...

**GM:** ...chyba że się nam odmieni i zaczniemy studiować drugi kierunek (*śmiech*)...

**MM:** ...natomiast zdecydowanie łatwiej będzie nam „dogadać się” na budowie. Zrozumiemy, co geodeta do nas mówi, a geodeta zrozumie, czego my od niego wymagamy. I nasza współpraca będzie

lepsza. Staramy się pojawiać na ważniejszych budowach w okolicy, a jako że Rzeszów dość prędko się rozwija, możemy śledzić proces wznoszenia wielu obiektów „od środka”. W tym roku dzięki uprzejmości firmy Skanska (Oddział w Rudnej Małej) byliśmy na tak prestiżowych placach budowy, jak Regionalne Centrum Dydaktyczno-Konferencyjne i Biblioteczno-Administracyjne Politechniki Rzeszowskiej czy nowy terminal pasażerski lotniska Rzeszów-Jasionka.

**Jak „Glob” funkcjonuje pod względem organizacyjnym?**

*Członkowie koła naukowego z wizytą na budowie nowego terminala lotniczego Rzeszów-Jasionka*



FOT. POLITECHNIKA RZESZOWSKA



Jerzy Gajdek (opiekun koła naukowego), Ewelina Prucnal, Mateusz Matys (prezes) i Grzegorz Mach

**MM:** Jak już wspomnieliśmy, w Kole działają przedstawiciele trzech kierunków kształcenia, dla ułatwienia współpracy mamy więc na każdym z nich wiceprezesów. Grzesiek Mach na przykład reprezentuje budownictwo. Natomiast Ewelina Prucnal (inżynieria środowiska) prowadzi sekcję public relations w naszym Kole, odpowiadając za kontakty z działem kształcenia uczelni i prowadząc obsługę dokumentacyjną naszych przedsięwzięć...

**EP:** ...promuję też ideę wolontariatu. Przy okazji naszych spotkań organizujemy na przykład zbiórki pieniędzy na cele fundacji charytatywnych.

**MM:** W tym składzie zarządu pracujemy dopiero od listopada 2010 r. Najwięcej naszych członków to studenci II ro-

ku. Po I roku organizowane są wakacyjne praktyki geodezyjne na wszystkich wymienionych kierunkach i właśnie wtedy dużo osób łapie bakcyła i chce działać w Kole.

**Jak u was wygląda to zdobywanie praktycznej wiedzy?**

**MM:** Gdy tylko aura dopisuje, staramy się wychodzić w teren. W poprzednich latach monitorowaliśmy jeden z domów studenckich, ale prace już zakończyliśmy. Natomiast wciąż odbywają się pomiary budynków kompleksu L na terenie Politechniki. Trzy lata temu coś tam tąpnęło, ze szklanki powylewała się herbata, wybuchła lekka panika i poproszono nas o pomiary. Zgodziliśmy się, ale pod warunkiem, że na ich potrzeby zostanie kupiony niwelator kodowy z odpowied-

nim osprzętem. Udało się i dziś w Katedrze Geodezji mamy niwelator Topcon z fibreglasowymi łatami. Badania wykonujemy dwa razy do roku i będziemy je kontynuowali w przyszłości. Ponadto wykorzystujemy ten sprzęt w czasie praktyk.

**GM:** Wyznaczamy też szlaki turystyczne wokół Akademickiego Ośrodka Szybocowego i jednocześnie Międzyuczelnianego Wielofunkcyjnego Lotniczego Laboratorium Politechniki Warszawskiej i Rzeszowskiej w Bezmiechowej Górnej k. Sanoka. Pierwszy był Szlak Rektorski prowadzący do zamku Sobień, gdzie w 1417 roku gościł jego „inwestor” Władysław Jagiełło. W ubiegłym roku wytyczony został drugi szlak – Marii Czerkawskiej, poetki z Bezmiechowej. Teraz przymierzamy się do trzeciego, ostatniego szlaku im. gen. pilota Tadeusza Góry, który 18 maja 1938 r. w tzw. locie swobodnym pokonał na szybowcu trasę Bezmiechowa – Soleczniki Małe k. Wilna (578 km), za co został uhonorowany przez Międzynarodową Federację Lotniczą (FAI) pierwszym w świecie medalem Lilienthala.

**MM:** Chcemy również wykonać pewne poprawki w tych już wytyczonych szlakach. Bo wiadomo, że życie wszystko weryfikuje. Bawiliśmy się też w wyznaczanie miejsc przecięć południków i równoleżników. Nasi starsi koledzy 14 czerwca 2005 r. na południowo-wschodnim krańcu Rzeszowa wskazywali przecięcie południka 22°00'00"(E) i równoleżnika 50°00'00"(N).

**A na czym się skupiacie, kiedy aura nie dopisuje?**

**MM:** Jeśli chodzi o działalność strictly geodezyjną, to szczególnie zima jest okresem postojowym. Zapał do pracy w Kole słabnie, ale wykonujemy prace kalendarne i obliczeniowe. Zimą staramy się też porządkować nasze sprawy związane z tzw. papierologią, tzn. przygotowując sprawozdania, pouzupełniać kronikę. Musimy wszystko opisać, żeby później móc wystąpić o pieniądze czy pozwolenia. W tym roku wczesną wiosną, kiedy pogoda również nie sprzyjała pracom terenowym, zajmowaliśmy się aktualizowaniem planu sytuacyjnego obiektów Politechniki Rzeszowskiej, który powstał na bazie mapy zasadniczej. O naniesienie nowych inwestycji powstałych na terenie naszej uczelni (drogi, parkingi itp.) prosił nas kanclerz, mieliśmy też sygnały z samorządu studenckiego, że przydałby się taki zaktualizowany plan, choćby na potrzeby majowych juwenaliów.



FOT.: POLITECHNIKA RZESZOWSKA

Opracowywanie planu sytuacyjnego

**Czy jest to rozwiązanie interaktywne?**

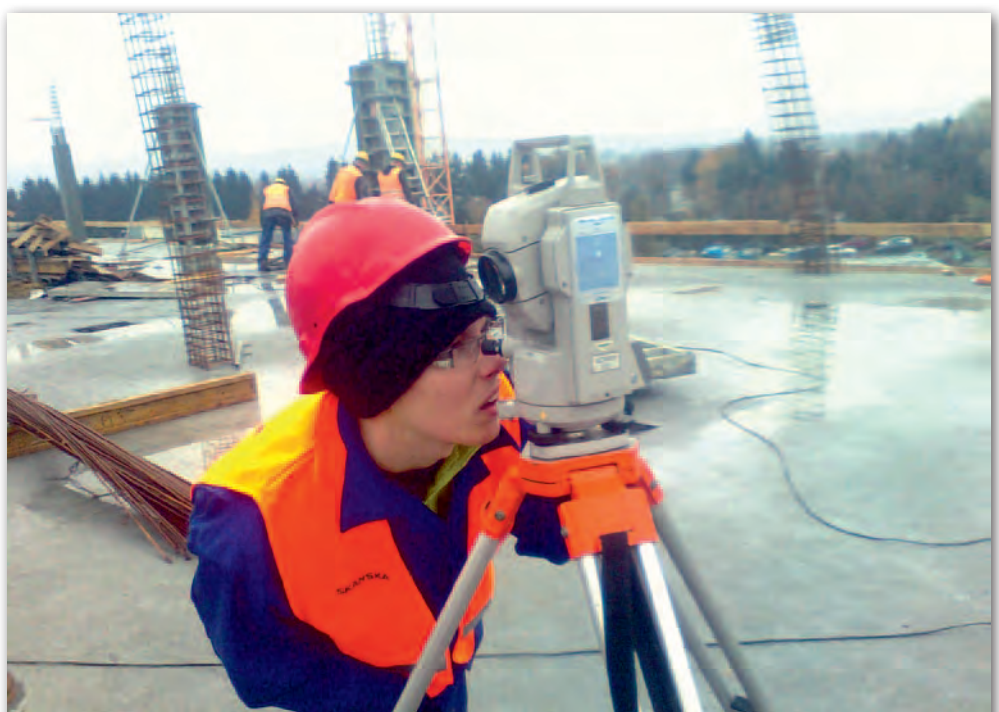
**MM:** Na razie nie, choć będzie także dostępne na stronie internetowej PRZ w postaci klasycznej mapy, na której zaznaczyliśmy kontury budynków i przebieg ulic. Odświeżyliśmy szatę graficzną, a także zadbaliśmy o czytelność i użyteczność. Przy jego tworzeniu korzystaliśmy z C-Geo i wspieraliśmy się AutoCAD-em.

**GM:** Nawet gdyby wszyscy członkowie naszego Koła (ok. 25 osób) się zbrali, ciężko byłoby takie rozwiązania interaktywne zbudować. Myślę, że można zachęcić do tego uczestników praktyk wakacyjnych. Ale to już dalsze plany.

**MM:** W naszej działalności wychodzi też poza ramy wyłącznie geodezyjne. Staramy się np. organizować różnego rodzaju spotkania, żeby naszą działalnością zainteresować nowe roczniki. Dla nas dużym przedsięwzięciem było zorganizowanie spotkania opłatkowego dla wszystkich kół naukowych działających na PRZ. Inicjatywa ta została zapoczątkowana dwa lata temu przez Ewelinę. Ciepłe przyjęcie tego pomysłu przez pozostałe koła zaowocowało wpisaniem imprezy na stałe do kalendarza wydarzeń akademickich. Organizacja jest dość

*Mateusz Małys (prezes koła) na budowie Regionalnego Centrum Dydaktyczno-Konferencyjnego i Biblioteczno-Administracyjnego Politechniki Rzeszowskiej*

FOT.: POLITECHNIKA RZESZOWSKA



czasochłonna, nieraz męcząca, ale dzięki temu aktywizujemy naszych członków. Myślę, że warto też wspomnieć o tym, że w maju 2008 r. gościliśmy wspomnianego już dr. Lewandowskiego, naczelnego fizyka w Międzynarodowym Biurze Wag i Miar w Sèvres pod Paryżem. Mimo napiętego kalendarza znalazł dla nas czas i w największej sali wykładowej przedstawił temat historyczny – „Wspomnienie z lat akademickich – Studencka Wyprawa Akademicka do Indii i Nepalu” oraz bardziej aktualny – „Międzynarodowe Biuro Miar i Wag w Sèvres wczoraj, dziś i jutro”.

**Co zaliczylibyście do najistotniejszych zadań geodezyjnych zrealizowanych przez „Glob”?**

**GM:** Koło może się pochwalić wykonaniem – już na początku działalności – projektu i pomiaru (obserwacje kąto-łiniowe) punktu na budynku naszego Wydziału w celu określenia współrzędnych służących do orientacji pomiarów geodezyjnych. Ten nowy punkt geodezyjny pojawił się na mapie naszego miasta po przekazaniu operatów geodezyjnych prezydentowi Rzeszowa 6 grudnia 2004 r. Kasper, bo tak został nazwany od imienia patrona Katedry Geodezji – Kaspra Weigla, jeszcze tego samego roku „pomógł” naszym poprzednikom przy wytyczeniu osi konstrukcyjnych nowej hali sportowej Politechniki Rze-

szowskiej, a później przy inwentaryzacji powykonawczej. Jest wykorzystywany przy okazji każdej budowy w okolicy, a w ciągu ostatnich miesięcy wielokrotnie przy budowie wspomnianego Regionalnego Centrum, które jest – naszym zdaniem – jednym z najnowocześniejszych i architektonicznie najciekawszych budynków w regionie.

**MM:** Nieobca jest nam także technologia GNSS. We wrześniu 2005 r. oznakowano punkty geodezyjne na terenie Miasteczka Akademickiego, na których można sprawdzić odbiorniki GPS. Rok później odbył się pokaz sprzętu geodezyjnego i satelitarnego firmy Topcon, podczas którego wytyczono punkty obrisy krytej pływalni w Miasteczku Akademickim przy użyciu odbiornika HiPer Pro, który wykorzystywał sygnały GPS i GLONASS.

**A jakie macie plany na najbliższą przyszłość?**

**EP:** Koniecznym będzie udać się na budowę odcinka autostrady, gdzie maszyny budowlane sterowane są z wykorzystaniem techniki GPS/GLONASS. Ponadto zamierzamy zaistnieć w sieci poprzez nową stronę internetową i w ten sposób docierać do nowych członków i osób zainteresowanych naszą działalnością.

**MM:** Planujemy też przygotowanie pomocy naukowej obrazującej ideę układu współrzędnych 2000, który powstał w wyniku zastosowania odwzorowania Gaussa-Krügera dla elipsoidy GRS 80. Chcemy, aby ten projekt łączył ze sobą wartości dydaktyczne z estetyką i stanowił ozdobę budynku naszego wydziału. W tym celu podjęliśmy już rozmowy z Zespołem Szkół Plastycznych w Rzeszowie.

Rożmawiała ANNA WARDZIAK